

Michał Iżykowski, Krzysztof Knoppek

"Postępowanie mediacyjne — na przykładzie spółdzielczości rolniczej", Wiesław Altyński, Sławomir Gołębiowski, Bronisław Słotwiński, Warszawa 1977 : [recenzja]

Palestra 22/7(247), 95-99

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cechował go humanitarny stosunek do klienta, choć z zachowaniem należytego w takich sytuacjach dystansu. Odznaczał się wyjątkową skrupulatnością przy przygotowywaniu spraw. Nigdy nie przeraziła go potrzeba żmudnych i wymagających niekiedy wielkiego nakładu pracy dociekań czy wyliczeń. Zachowując mimo zaawansowanego wieku pełną sprawność umysłową i fizyczną, prawie do ostatnich lat życia przekazywał swe doświadczenie innym i służył radą młodszym kolegom, z którymi do ostatnich swoich chwil utrzymywał serdeczne kontakty.

Zmarł po krótkiej chorobie w 86 roku życia w dniu 28 stycznia 1978 r. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział jego liczni koledzy i przyjaciele.

Odszedł jeden z najstarszych warszawskich adwokatów, człowiek o wysokich walorach etycznych, głębokiej wiedzy i doświadczeniu, lubiany i otoczony szacunkiem i uznaniem.

adw. Mieczysław Maślanko

RECENZJE

1.

Wiesław Altyński, Sławomir Gołębiowski, Bronisław Słotwiński: *Postępowanie mediacyjne — na przykładzie spółdzielczości rolniczej*, Warszawa 1977, Zakład Wydawnictw CZSR, s. 112.

Postępowanie mediacyjne to jeden ze sposobów załatwiania sporów, jakie powstają w ramach obrotu społecznego. Jest to stosunkowo nowa instytucja prawna, gdyż dopiero ustawa z 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (jeśli nie liczyć wcześniejszych uregulowań o randze zarządzeń, pism okólnych i uchwał, których legalność była dyskusyjna¹) dopuszcza oficjalnie działalność mediacyjną. Jak słusznie stwierdzono w recenzowanej pracy, mediacja narodziła się pod wpływem potrzeb życia gospodarczego jako samoistna instytucja, a jej po-

wstanie i rozwój są potwierdzeniem tezy, że prawo wyrasta z istniejących socjalistycznych stosunków społecznych. Problematyka ta była już wcześniej przedmiotem licznych dyskusji, w których przedstawiciele nauki i praktyki zajmowali różne stanowiska, niejednokrotnie przy tym skrajnie przeciwstawne.² Wątpliwości, jakie w toku tych dyskusji zostały podniesione, społeczna doniosłość zagadnienia oraz brak monograficznego opracowania adekwatnego do nowego stanu prawnego uzasadniały w pełni potrzebę wydania omawianej pracy.

1 M. Tyczką: Problem postępowania rozjemczego w obrocie społecznym, PiP 1971, nr 5, str. 760—780.

2 Instytucję mediacji w pełni akceptowali: B. Słotwiński: Rozjemstwo gospodarcze CRS „Samopomoc Chłopska”, PiP 1971, nr 5, str. 755 i W. Bagiński: Problemy mediacji w nowym systemie planowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną w Polsce (w pracy zbiorowej: Rozjemstwo gospodarcze CRS, Warszawa 1967). Zastrzeżenia natomiast zgłaszali: W. Maliszewski: Postępowanie mediacyjne w obrocie społecznym, PUG 1969, nr 7, str. 221 oraz S. Włodyka w pracach: Doskonalenie organizacji i działalności arbitrażu państwowego w warunkach zmian w systemie zarządzania, PUG 1972, nr 8—9, str. 260 i Arbitraż gospodarczy, Warszawa 1970, str. 222. Liczne uwagi zgłaszał także M. Tyczką: op. cit. (przyp. 1).

I. Składa się ona z trzech części, zasługujących na miano samodzielnych opracowań i napisanych przez poszczególnych autorów. Jak wynika ze wstępu pióra B. Słotwińskiego, redaktora całości, autorzy postawili przed sobą ambitny cel przedstawienia w aspekcie prawnym problematyki mediacji. Z żalem trzeba stwierdzić, że cel ten osiągnęli jedynie częściowo. Wynika to zresztą nie tylko z faktu, że oparli się przede wszystkim na przykładzie spółdzielczości rolniczej.

Opracowanie zatytułowane: „Główne problemy mediacji”, napisane wyłącznie przez B. Słotwińskiego, jest związane ściśle z tematem pracy i zasługuje na miano naukowego. Autor rozpoczyna swą pracę od przedstawienia nowego uregulowania prawnego i zreferowania dotychczasowego piśmiennictwa w sprawie mediacji. Następnie przechodzi do omówienia zadań mediacji, oddziaływania arbitrażu na mediację, a także do omówienia postępowania przedarbitrażowego. To ostatnie określa on jako postępowanie przed wszczęciem sporu, przy czym dokonuje tu interesujących porównań z uregulowaniami w NRD i ZSRR. Dalej autor szeroko i szczegółowo omawia różnice między porozumieniem mediacyjnym a ugodą, wykonalność porozumienia mediacyjnego, a także problematykę mediacji w dużych organizacjach gospodarczych. W zakończeniu B. Słotwiński przedstawia korzyści płynące ze stosowania mediacji jako metody rozwiązywania spornych zagadnień gospodarczych oraz wymienia okoliczności, od których zależy jej dalszy rozwój.

Druga część recenzowanej pracy, zatytułowana „Państwowy Arbitraż Gospodarczy”, którą napisał W. Altyński, ogranicza się tylko do pobieżnego raczej omówienia postępowania arbitrażowego z uwzględnieniem specyfiki rozstrzygania sporów między spółdzielniami rolniczymi. Jest to właściwie skrócony wykład, polegający głównie na

przytaczaniu odpowiednich przepisów z ustawy o PAG-u i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.XI.1975 r. w sprawie postępowania arbitrażowego. Wprawdzie wprowadzenie tej części do pracy zbiorowej uzasadnia się we wstępie tym, że mediacja oparta jest na zasadach, jakimi się kieruje Państwowy Arbitraż Gospodarczy, jednakże o zasadach tych nie ma prawie żadnej wzmianki, gdyż opracowanie koncentruje się — jak już wyżej stwierdzono — na schematycznym opisie przebiegu postępowania arbitrażowego. Na taki kształt wpłynęło zapewne przeznaczenie książki dla szerokiego kręgu odbiorców, a zwłaszcza dla działaczy spółdzielczych, którzy nie mają przygotowania prawniczego.

Trzecią część pracy pod tytułem „Orzecznictwo arbitrażowe w trybie rewizji nadzwyczajnych opracowanych przez Komisję Mediacyjną” napisał S. Gołębiowski. Autor zestawiał i skomentował orzecznictwo Głównej Komisji Arbitrażowej z lat 1967—1977, wydane w następstwie wniesienia rewizji nadzwyczajnych przez Zarząd Główny CRS. Rewizje te były opracowane przez Komisję Rozjemczą (obecnie Komisję Mediacyjną) działającą przy ZG CRS i właśnie ta okoliczność spowodowała zamieszczenie opracowania S. Gołębiowskiego w tej książce. Nasuwa się tu jednak wątpliwość, czy było to rzeczą celową, ponieważ ten drugi nurt działalności Komisji Mediacyjnej trudno zaliczać do postępowania mediacyjnego. Należy więc stwierdzić, że rozdział opracowany przez S. Gołębiowskiego, aczkolwiek interesujący, nie odpowiada tematowi recenzowanej pracy określonego jej tytułem. Na podkreślenie jednak zasługuje sumiennosc omawianego opracowania i jego przejrzystość, autor bowiem nie omawia poszczególnych orzeczeń, lecz przedstawia całe grupy problemów, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia materialnoprawne.

Na końcu książki zamieszczono podstawowe akty prawne regulujące działalność medacyjną w pionie spółdzielczości rolniczej. Oprócz wyciągu z ustawy o PAG-u i rozporządzenia w sprawie postępowania arbitrażowego znajdują się tam również dwie uchwały wydane przez ZG CRS „Samopomoc Chłopska” dotyczące postępowania medacyjnego oraz wnoszenia przez CRS rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń arbitrażowych. Pracę zamyka wykaz zwrotów łacińskich występujących w tekście oraz bibliografia, obejmująca 58 pozycji.

II. Jak już wyżej stwierdzono, problematyka postępowania medacyjnego została najpełniej przedstawiona w części napisanej przez B. Słotwińskiego. Nie sposób w ramach recenzji omówić wszystkich zasługujących na to kwestii, zwłaszcza że autor poruszył duży zakres problemów o węzłowym niejednokrotnie znaczeniu. Tym bardziej więc nie sposób przeprowadzić wyczerpującej polemiki, chociaż wiele z tych poglądów może budzić zastrzeżenia. Dotyczy to zwłaszcza rozważań na temat istoty porozumienia medacyjnego.

Autor stwierdza, że porozumienie to jest umową *sui generis*, której skutki są odmienne niż przy innych umowach, ponieważ każda ze stron może poddać pod rozpoznanie arbitrażowe treść porozumienia (s. 25). W dalszej części opracowania znajdujemy jednak stwierdzenie, że przedmiotem dochodzenia przed PAG-iem nie będzie wówczas wykonanie porozumienia, lecz realizacja roszczenia, które wynika z okoliczności faktycznych sprawy (s. 29). Skoro więc zawarcie przez strony porozumienia nie powoduje powstania praw i obowiązków, których wykonanie mogłoby być przedmiotem rozpoznania przez komisję

arbitrażową, to dyskusyjna jest teza, że porozumienie medacyjne jest umową *sui generis*. Tym bardziej że według autora nie jest dopuszczalne jednostronne wypowiedzenie osiągniętego porozumienia, lecz konieczne jest wówczas zwrócenie się do Arbitrażu (s. 26).

Dalej, znajdujemy stwierdzenie, że zawarcie porozumienia (s. 29) nie rodzi obowiązku jego wykonania, aczkolwiek istnienie więzi organizacyjnej lub służbowej powinno do tego doprowadzić. To również powoduje, że trudno przypisywać porozumieniu cechy umowy, bo przecież obowiązywałaby wtedy zasada wykonania — i to realnego — umów, jedna z najważniejszych w obrocie społecznym.³

Powstaje również pytanie, czy słuszne jest kategoryczne oddzielanie porozumienia medacyjnego od ugody cywilnej, zwłaszcza wobec poglądu autora (wyrażonego na str. 9), że rozjemstwo gospodarcze polega na instruowaniu i doprowadzaniu do ugód.⁴ Wydaje się, że nie ma przeszkód, by w sytuacji, gdy porozumienie zawierane jest na gruncie istniejącego między stronami stosunku prawnego oraz gdy strony czynią sobie nawzajem ustępstwa, traktować je jako ugody cywilną (art. 917 k.c.) ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami. W świetle tych ustaleń zasadne wydaje się określenie mediacji jako wyjaśnianie wątpliwości powstałych na tle stanu faktycznego i prawnego sprawy, które ma doprowadzić do dobrowolnego wykonania zobowiązania albo — w razie sporów przedumownych — do zawarcia określonej umowy. W takim ujęciu w pełni do przyjęcia jest pogląd autora (s. 40), że postępowanie medacyjne umożliwia rozwiązywanie spornych zagadnień gospodarczych w drodze podejmowania przez

³ S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: Prawo obrotu uspołecznionego, Warszawa 1976, s. 174 i 175 oraz J. Trojanek: Zasada realnego wykonania umów gospodarczych, PUG 1968, nr 8—9.

⁴ Podobnie W. Maliszewski: Postępowanie (...), op. cit. oraz S. Włodzka: Arbitraż gospodarczy (...), op. cit., str. 222.

strony własnych, wzajemnie uzgodnionych decyzji w postaci porozumień mediacyjnych.

Zastrzeżenia budzi teza sformułowana na s. 18, że dopuszczalne, a nawet pożądane jest poddawanie się przez strony mediacji, nawet w toku postępowania arbitrażowego. Według autora przewodniczący zespołu orzekającego władny jest zwrócić uwagę stronom na celowość wykorzystania postępowania mediacyjnego i odroczyć w związku z tym rozprawę. Możliwe jest również zawieszenie postępowania arbitrażowego, jeśli strony zgłoszą odpowiedni wniosek, a to w celu doprowadzenia do zawarcia między nimi porozumienia mediacyjnego.

Pogląd powyższy jest zapewne konsekwencją braku dokładnego określenia stosunku postępowania mediacyjnego do postępowania arbitrażowego. Jednakże jest on nie do przyjęcia wobec brzmienia art. 5 ust. 1 ustawy o PAG-u, który zawiera wyraźne sformułowanie, że działalność mediacyjna może być podjęta „przed wszczęciem sporu arbitrażowego”.

Podobny wniosek wynika też z ust. 2 powołanego przepisu stanowiącego, że brak jest przeszkód do wszczęcia postępowania arbitrażowego pomimo zawarcia przez strony porozumienia mediacyjnego.⁵

Również kontrowersyjny jest pogląd, że porozumieniem mediacyjnym można objąć spory o prawa niemajątkowe (s. 25 i 31). W tym wypadku nie istniałaby możliwość rozpoznania sporu przez arbitraż, gdyż byłoby to naruszenie art. 5 ust. 2 ustawy. Ponadto uchwała nr 26/76 ZG CRS „Samopomoc Chłopska”, określająca zakres przedmiotowy postępowania mediacyjnego, czyni podobnie jak powołana ustawa w stosunku do postępowania arbitrażowego, tzn. nie przewiduje ona drogi media-

cyjnej dla sporów o prawa niemajątkowe.

Argumenty te przemawiają przeciwko wspomnianej tezie autora, który zresztą nie podjął na ten temat dyskusji. Odwołanie się jedynie do interesu społecznego i do swobody stron w dysponowaniu swymi prawami jest nieprzekonywające wobec wyraźnego przepisu ustawy.

B. Słotwiński z dużym zaangażowaniem i bardzo trafnie broni tezy o słuszności nieuwzględniania przez arbitraż wpływu terminu przedawnienia roszczenia, jeśli opóźnienie nie jest nadmierne, doszło zaś do niego w wyniku niewykonania przez stronę porozumienia mediacyjnego.

Inny ciekawy problem to rola mediatorów w postępowaniu mediacyjnym. Autor podkreśla perswazyjny charakter oddziaływania mediatora na strony, oparty na jego autorytecie, na bezstronności działania i na nieuleganiu wpływom zewnętrznym. Potwierdza to § 7 cytowanej uchwały, który wyłącza mediatora — w zakresie rozpoznawania spraw — spod zależności pracowniczej. Słuszne jest więc stwierdzenie, że pracownicy wchodzący w skład organu mediacyjnego nie odpowiadają za treść porozumienia, ponieważ nie mogą go stronom narzucać i mają nań wpływ tylko pośredni. Pogląd ten nie uwzględnia jednak faktu, że niekiedy, gdy strony nie mogą dojść do uzgodnienia porozumienia, postępowanie mediacyjne kończy się sporządzeniem przez mediatora projektu porozumienia mediacyjnego.

III. Na zakończenie niniejszej recenzji raz jeszcze wypada podkreślić, że bogactwo poruszonych zagadnień i szeroki zakres postępowania mediacyjnego uniemożliwiają dokonanie krytycznej oceny całej pracy zbiorowej, a to tym bardziej, że ze względu na

⁵ Argumenty autora za dopuszczeniem mediacji w toku postępowania arbitrażowego przemawiają raczej za zawieraniem przez strony przed komisją arbitrażową ugód w rozumieniu art. 41 ust. 1 ustawy o PAG-u.

szczupłość prawnej regulacji nauka i praktyka ma tu wyjątkowo szerokie pole do działania. Pamiętać bowiem należy, że mediacja prowadzona jest w wielu resortach.⁶

W każdym razie recenzowana praca ma ten niezaprzeczalny walor, że jest uniwersalna. Przystępny sposób prezentowania zagadnień, prosty i zrozumiały styl, a także uwzględnienie w szerokim zakresie praktyki gospodarczej powodują, że powinna ona zainteresować nie tylko prawników, ale także działaczy gospodarczych i pracowników obrotu

uspołecznionego. Taki zapewne był zamiar autorów, a także wydawnictwa, o czym świadczy stosunkowo duży nakład jak na tak specjalistyczną pozycję (6 tys. egz.). Trudności z oceną pozycji o takim charakterze i o tak dużej liczbie potencjalnych odbiorców oraz podniesione kwestie dyskusyjne nie umniejszają wysiłku, jaki włożyli autorzy w opracowanie tej niewątpliwie potrzebnej i pozytywnej monografii.

Michał Iżykowski,
Krzysztof Knoppek

⁶ Zestawienie instytucji o charakterze medyjnym podaje W. Maliszewski: Postępowanie (...), op. cit. (według stanu prawnego przed wydaniem ustawy o PAG-u).

2.

Die Rechtsstellung des Verteidigers im Strafverfahren, ein europäischer Vergleich (Wyd. — Federalny Minister Sprawiedliwości RFN, bez daty wydania).

Okazuje się, że można ważny temat przedstawić w interesujący sposób bez zbędnej rozwlekłości. Recenzowana broszura przedstawia na 32 stronach prawnoporównawcze rozważania na temat pozycji obrońcy w procesie karnym. Obszar porównawczy, jeśli chodzi o ten temat, obejmuje: RFN, Belgię, Danię, Anglię, Francję, Włochy, Holandię, Austrię, Szwecję i Szwajcarię. Całość ujęta została w następujących rozdziałach:

I. Zagadnienia dotyczące obrony w postępowaniu karnym:

1. wybór obrońcy przez oskarżonego;
2. ustanowienie obrońcy z urzędu: a) wypadki obrony z urzędu, b) kto typuje obrońcę z urzędu, c) prawo oskarżonego do wyboru obrońcy przy ustanowieniu obrońcy z urzędu;
3. dopuszczalna liczba obrońców z wyboru;
4. obrońca większej liczby oskarżonych;
5. obrońca z urzędu obok obrońcy z wyboru.

II. Zagadnienia dotyczące adwokackiego prawa dyscyplinarnego;

1. przepisy prawne adwokackiego prawa dyscyplinarnego;
2. obowiązki zawodowe obrońcy;
3. postępowanie przy naruszeniu przepisów etyki zawodowej (czasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych, całkowity zakaz wykonywania zawodu itp.);
4. praktyczne znaczenie przepisów dyscyplinarnych.

III. Wyłączenie obrońcy z postępowania:

1. powody wyłączenia: a) podejrzenie o czyn karalny, ewentualnie o współudział w takim czynie, b) nadużycie praw obrońcy, c) naruszenie powagi sądu oraz inne niewłaściwe zachowanie się, d) niedostatek osobiste, e) wypadki konfliktowe, f) obrońca większej liczby oskarżonych, g) obrońca jako świadek, h) obrońca w sprawach dotyczących tajemnicy państwowej;